

Alina MAŁY

HENRYK WIENIAWSKI I JEGO SPUŚCIZNA TWÓRCZA W PERSPEKTYWIE SERII „DZIEŁA WSZYSTKIE HENRYKA WIENIAWSKIEGO”

Chociaż rozpoznanych i zachowanych kompozycji Wieniawskiego jest obecnie niewiele, to większość z nich znalazła się w ścisłym kanonie literatury skrzypcowej. Wydaje się, że genialny wirtuoz nie miał określonego planu twórczego. Utwory powstawały spontanicznie, w zależności od weny twórczej w danym momencie, od miejsca aktualnego pobytu, czasem pisane były między koncertami, w podróży, w odpowiedzi na potrzeby publiczności czy po prostu w przypadkowych okolicznościach.

Henryk Wieniawski (il. 1) był jednym z największych wirtuozów skrzypiec nie tylko swojej epoki, ale w całej historii muzyki. Zaliczany jest, obok Fryderyka Chopina i Stanisława Moniuszki, do najważniejszych koryfeuszów narodowych. Jego życie, działalność koncertowa, pedagogiczna i kompozytorska przypadły na wiek dziewiętnasty – wiek, w którym narodziła się nowoczesność. Wkroczyła ona w każdą ze sfer życia. To na ten czas przypadają bowiem ważne dla cywilizacji wynalazki, powstają wówczas fundamentalne teorie naukowe, dokonuje się rewolucja przemysłowa, kształtują się nowe prądy w sztuce i polityce, a w tym rodzi się najważniejsza idea – koncepcja narodu i państwa narodowego. Czy życie i twórczość Henryka Wieniawskiego wpisują się w ową nowoczesność wieku dziewiętnastego? Z pewnością, i to na wielu płaszczyznach. Zostały naznaczone czasem, w którym Rzeczypospolitej nie było na mapie Europy. Ojczyzna kompozytora pozostawała w niewoli, a on – będąc geniuszem skrzypiec – stał się, podobnie jak Fryderyk Chopin, obywatelem świata. Muzyka bowiem nie zna granic, a Henryk Wieniawski był tego przykładem. Całe życie podróżował i nie miał właściwie stałego miejsca zamieszkania. Wychował się jednak w Lublinie, w tradycji polskiego domu, w którym rozbrzmiewała muzyka, głównie fortepianowa. „Geniusz zawsze pojawia się nieoczekiwanie”¹, napisał Władimir Grigoriew w książce o Wieniawskim. I czasem nie wiadomo, jakie decyzje w takiej nieoczekiwanej sytuacji podjąć. Na szczęście rodzice Wieniawskiego zdecydowali o dalszej drodze syna, drodze muzycznej, kierując się opinią Henryka Panofki – wybitnego czeskiego skrzypka, który po wysłuchaniu gry ośmioletniego Henryka, ocza-

¹ W. Grigoriew, *Henryk Wieniawski. Życie i twórczość*, tłum. I. Winiarska, PWN, Poznań 1986, s. 12.

rowany tym, co usłyszał, rzekł: „On rozśławi swoje nazwisko, zajmie jedno z pierwszych miejsc wśród skrzypków”².

Wieniawski urodził się 10 lipca 1835 roku w Lublinie³. Był drugim z siedmiu synów Tadeusza Wieniawskiego, cenionego lekarza chirurga, i Reginy Wieniawskiej z domu Wolff, znakomitej pianistki, siostry kompozytora i pianisty Edwarda Wolffa, który w życiu młodego Henryka odegrał ważną rolę. Ojciec w roku 1830 uczestniczył w powstaniu przeciwko rosyjskiemu zaborcy, co z pewnością miało wpływ na wartości, w których wychowywał się kompozytor w rodzinnym domu. Matka, córka warszawskiego lekarza i znawcy sztuki, studiowała grę na fortepianie w Paryżu, była utalentowaną pianistką, ale jako kobiecie w tamtych czasach nie było jej dane odnieść sukcesów na tym polu. Miłość do muzyki i zamiłowanie do sztuki zaszczerpiła swym synom, którzy zapisali się na kartach historii polskiej kultury. Obok Henryka wspomnieć należy jego dwóch młodszych braci, bliźniaków: Józefa – wybitnego pianistę i kompozytora oraz Aleksandra – dobrze zapowiadającego się śpiewaka, który jednak zrezygnował z tej drogi życiowej. Nie sposób także nie wymienić Juliana, starszego brata Henryka, pisarza, uczestnika powstania styczniowego, który po klęsce uciekł do Paryża. Julian Wieniawski tak oto w swoich pamiętnikach wspominał rolę, jaką w ich życiu odegrała matka Regina: „Cały ciężar wychowania spadał na nieocenioną naszą Matkę, której poświęcenie i zaparcie się wszelkich przyjemności światowych nie miało granic. Zamiłowana w muzyce i sama niezwykle muzykalna umiała rozbudzić w nas poczucie piękna”⁴.

Powrót Juliana z Paryża możliwy był dzięki wstawiennictwu Henryka, który – mając już dość silną pozycję wirtuoza światowego formatu – podjął próbę uzyskania amnestii dla brata. Opisał to zresztą sam Julian Wieniawski (pseudonim Jordan) we wspomnianych powyżej pamiętnikach, obszernym, dwutomowym dziele zatytułowanym *Kartki z mego pamiętnika*. Sięgnijmy choćby do niewielkiego fragmentu tego zapisu, w którym przywołana została

² Tamże, s. 17n.

³ Celem artykułu nie jest przedstawienie wyczerpującej biografii Henryka Wieniawskiego, lecz zwrócenie uwagi na istotne jej elementy. Szerzej na temat życia kompozytora zob. m.in. E. G r a b k o w s k i, *Henryk Wieniawski. Kompozytor – wirtuoz – pedagog*, Ars Nova, Poznań 1996; t e n ż e, *Życiorys Henryka Wieniawskiego*, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, https://www.wieniawski.pl/zyciorys_henryka_wieniawskiego_czesc_1.html; G r i g o r i e w, dz. cyt.; R. S u c h o w i e j k o, *Henryk Wieniawski – kompozytor na tle wirtuozowskiej tradycji skrzypcowej XIX wieku*, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, Poznań 2005; t a ż, hasło „Wieniawski Henryk”, w: *Encyklopedia Muzyczna PWM*, wydanie specjalne „Wieniawski. Od legendy do konkursu”, red. E. Dziębowska, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 2011.

⁴ J o r d a n [Julian Wieniawski], *Kartki z mego pamiętnika*, Gebethner i Wolff, Warszawa [b.r.w.], t. 1, s. 8. W cytatach zachowano pisownię oryginalną.



1. Henryk Wieniawski, fot. F. Luckhardt, Wiedeń, 1876.

Źródło: Zbiory Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu

Wczorajszego wieczora, pełna artystycznego pojęcia, surowa ale sprawiedliwa Publiczność *Warszawy*, jednozgodnie potwierdziła wyrzeczony już wyrok muzykalnej *Europy* co do czternasto-letniego Henryka *Wieniawskiego*, bo też w zadziwiającej grze jego, i wiosenną świeżość, i siłę, i wprawę, i głębokie dojrzałego męża czucie, walczą na przemian o pierwszeństwo. W obec takich zalet, cóż o mechanicznej stronie powiedzieć? chyba że *Wieniawski* zwyciężył wszelkie pod tym względem trudności, że ta niezbędna część gry jego, mknie w potokach harmonji i uczucia. To też chętne i nieskąd grzmiąły wciąż oklaski i młody laureat w obec tłumy widzów jednozgodnie 8-kroć przywołanym został.

2. Recenzja z występu Henryka Wieniawskiego 10 października 1848 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Źródło: „Kurier Warszawski” nr 271 z 11 X 1848

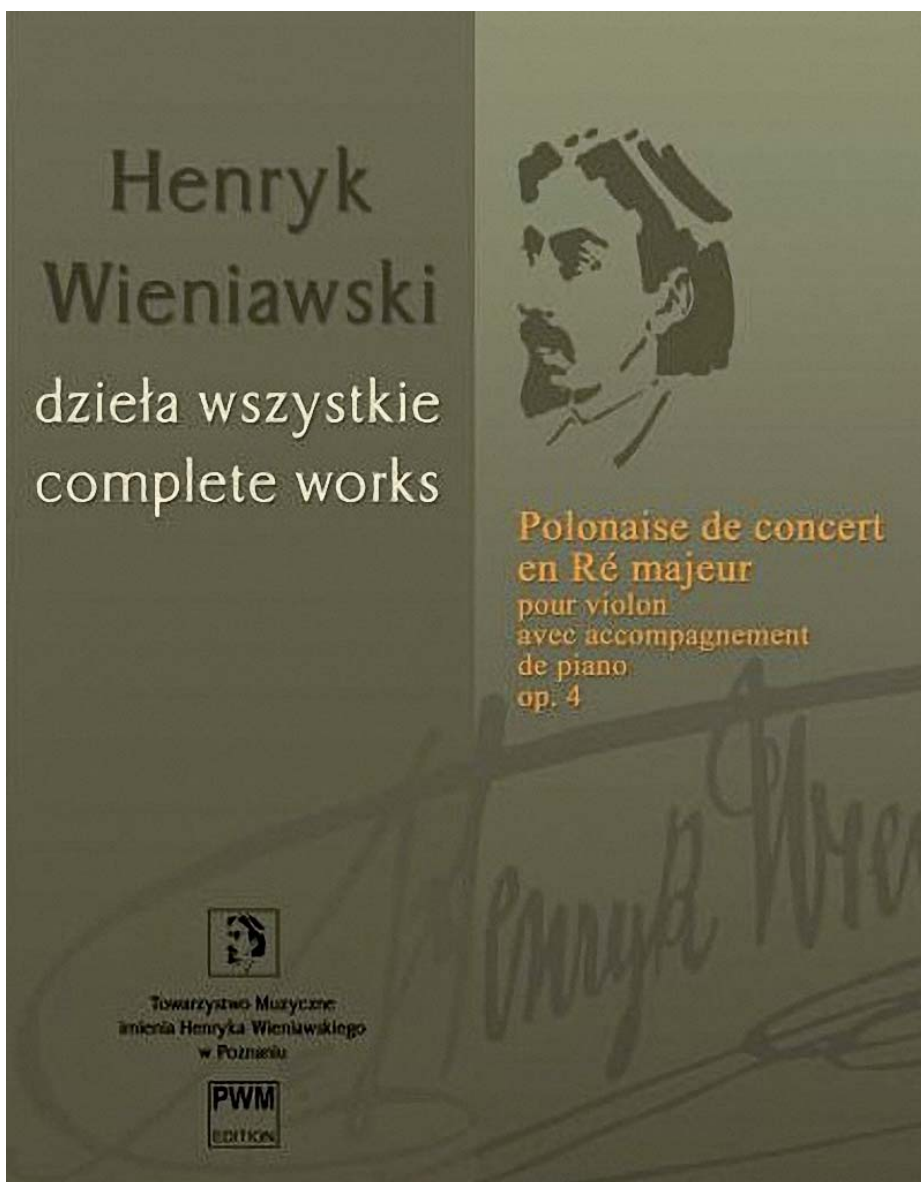
który nienajlepszym jest przewodnikiem duszy artysty. Na zakończenie obaj bracia wykonali wielki polski duet przez siebie skomponowany. Wstęp z daleka zapowiada coś narodowego, tak ukrytego jak w koronkach deszeń, wzorek, którego na pierwsze wejście nieodgadniesz, ale po rozpatrzeniu się, poznasz, kędy go wiodła ręka mistrzowska. Nagle zwrot, akord i już Krakowiak suwa przed oczyma twojego słuchu, ale za ledwie napomknięty tak wkrótce majaczeje, że tylko obłoczek, dymek z niego długo długo się unosi i nareszcie znika w szumie tonów, któremi niby gankiem przechodzisz do salonu, gdzie ozwie się poważny polonez, ale i ten długo niepotrwa i z nim trzeba się rozstać z boleścią, bo tak uroczy, tak dzielny, żeby go się posłuchać chciało i noc całą, a tu granica koncertowi zakresłona; niepozostało nam przeto nic więcej jak uzczyć grzmiotem oklasków rodaków artystów i prosić o więcej. Dziś usłyszymy drugi koncert Wieniawskich.

3. Fragment recenzji z koncertu braci Wieniawskich 22 kwietnia 1854 roku w Teatrze Miejskim w Poznaniu.

Źródło: „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” nr 95 z 23 IV 1854



4. Nagrobek Henryka Wieniawskiego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.
Źródło: Wikimapia



5. Wzór szaty graficznej serii „Dzieła Wszystkie Henryka Wieniawskiego”. Okładka *Legendy* op. 17 Henryka Wieniawskiego (t. 5, red. Z. Chechlińska, P. Janowski, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego – Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Poznań–Kraków 2006).

Źródło: Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu

rozmowa wielkiego księcia Konstantego z Henrykiem po jego występie w Sankt Petersburgu pod koniec 1863 roku (rozmowa toczyła się po francusku):

– Ten człowiek elektryzuje mnie tak swoją grą, że nie ma rzeczy, której mógłbym mu odmówić.

– A jednak nie wiem, czy by Wasza Cesarska Wysokość wysłuchała łaskawie każdej mojej prośby...

– No mów... mów... – dodał w książkę. [...]

– Mam nieszczęśliwego brata, który brał udział w wypadkach naszego kraju i niknie z tęsknoty za nim na emigracji, błagałbym dłoń o amnestię u Najjaśniejszego Pana⁵.

Wynik tej rozmowy był nadspodziewanie korzystny dla Juliana, który otrzymał od Henryka list następującej treści: „Jeżeli się czujesz niewinnym zbrodni wieszania ludzi przychylnych Rządowi, jeśliś wyroków śmierci nie podpisywał i nie wykonywał, możesz wracać *na łaskę i nielaskę*, a głową nie przypłacisz. Udaj się wprost do naczelnika wojennego kaliskiego, a on Cię dalej wyprawi”⁶.

Juliana tak wzruszyła ta wiadomość, że się „bez tchu rzucił na krzesło”⁷. Jego brat w taki oto zacyjny i odważny sposób wykorzystywał swój geniusz dla sprawy polskiej i osobistej.

Życie Henryka pod wieloma względami było niezwykle i tak intensywne, że mogłoby wypełnić życiorysy co najmniej kilku osób. Niezwykły talent pozwolił mu ominąć wszelkie przeszkody na drodze do podjęcia studiów muzycznych w paryskim konserwatorium, do którego przyjmowano tylko Francuzów, którzy ukończyli dwunasty rok życia. Rozpoczął naukę w Paryżu w wieku lat ośmiu, przygotowany wcześniej przez Jana Hornziela i Stanisława Serwaczyńskiego – doświadczonych nauczycieli i skrzypków, którzy na stałe wpisali się w historię życia wielkiego wirtuoza skrzypiec właśnie w tej roli. To oni towarzyszyli młodemu Henrykowi w pierwszym etapie edukacji muzycznej w rodzinnym Lublinie. W Paryżu Henryk studiował w klasie mistrzowskiej wybitnego skrzypka i profesora Josepha Lamberta Massarta. Ukończył paryskie konserwatorium w roku 1845, z pierwszą lokatą, w niespełna trzy lata po rozpoczęciu nauki, jeszcze przed ukończeniem lat jedenastu. Zgodnie z regulaminem nie miał zatem jeszcze prawa nawet znaleźć się na uczelni. Był najmłodszym absolwentem w jej dziejach. W roku 1846 przybyła do Paryża jego matka, a wraz z nią młodszy, równie utalentowany brat Henryka, Józef, który rozpoczął naukę w konserwatorium w klasie fortepianu. Regina

⁵ Tamże, t. 2, s. 199-201, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/4154/edition/7391/content>.

⁶ Tamże, s. 198.

⁷ Tamże, s. 199.

wynajęła w Paryżu niewielkie mieszkanie, które stało się – podobnie jak to w Lublinie – salonem muzycznym, gościła w nim wybitne postaci. Należał do nich między innymi przebywający na emigracji Adam Mickiewicz. Zajrzyśmy ponownie do pamiętnika Juliana Wieniawskiego, który tak opisywał to miejsce: „Skromny salonik Matki gromadził przez lat kilka znakomitości z dziedziny muzyki i sztuki na tzw. herbatki, napój mało znany podówczas Francuzom. Uświetniał je nieraz bytnością swoją największy nasz wieszcz Adam, lubiący namiętnie muzykę [...]. Słyszałem nieraz z ust rozrzewnionej Matki, jak niezapomniany twórca *Dziadów* godzinami wsłuchiwał się w grę moich braci, zwłaszcza w produkcyę ich na tematy narodowe. Oparłszy ręce na kolanach i przepiękną swoją głowę ukrywwszy w dłonie, nieraz ze zwilżonemi oczyma wypowiadał kilka wierszy z arcydzieł swoich, które mu pieśń swojska na pamięć przywodziła”⁸.

W Paryżu Henryk poznał osobiście Fryderyka Chopina, którego muzyka stała się mu bliska już w Lublinie, rozbrzmiewała bowiem w jego domu rodzinnym, także za sprawą matki Reginy. Środowisko, które otaczało młodego skrzypka, z pewnością miało wpływ na kształtowanie się jego wrażliwości.

Pozostawał w Paryżu i koncertował. Jako dwunastoletni wirtuoz zachwycał paryską publiczność. W tym czasie powstały jego pierwsze kompozycje, w większości niestety zaginione. Zachowały się jedynie dwie: *Wielki kaprys fantastyczny* op. 1 i *Allegro de sonate* op. 2, wydane w oficynach Lipska i Paryża, świadczące o tym, że młody wirtuoz posiadał także wyjątkowy talent kompozytorski. Wraz z bratem Józefem 30 stycznia 1848 roku dali w Paryżu pożegnalny koncert. Towarzyszył im wuj Edward Wolff. Po tym występie rozpoczęło się wielkie tournée Henryka, które z małymi przerwami trwało właściwie przez całe jego życie. Ta pierwsza trasa koncertowa była czasem bardzo intensywnym. Jako poddany cara Rosji, wypełniając swój obowiązek, Wieniawski udał się najpierw do Petersburga, gdzie na dworze carskim prezentował swoje umiejętności. Koncerty zostały przyjęte entuzjastycznie. Warto odnotować, że pośród słuchaczy znalazły się takie znakomitości, jak skrzypek Henri Vieuxtemps, znany wiolonczelista hrabia Mateusz Wielhorski czy kompozytor i dyrygent Wiktor Każyński. W tym okresie powstały kolejne kompozycje Wieniawskiego (niestety zaginione): *Rondo russe de concert*, które ostatecznie zostało przepracowane i w spisie kompozycji widnieje jako *Rondo élégant z op. 9* oraz *Rondo alla Polacca* i *Tarantella*.

Po trzymiesięcznym, niezwykle udanym pobycie w Petersburgu, obfitującym w koncerty i aplauz publiczności, Henryk udał się w dalszą podróż po Cesarstwie Rosyjskim i krajach nadbałtyckich. Występował między innymi w Helsinkach, Tallinie, Rewlu, Dorpacie, Rydze, Mitawie i Plön, dał łącznie ponad dwieście

⁸ Jordan, dz. cyt., t. 1, s. 11.

koncertów, co wydaje się wyczynem ekstremalnym w tamtych czasach. Taka praktyka koncertowa będzie towarzyszyć Wieniawskiemu przez całe życie.

Jesienią 1848 roku przybywa on do Warszawy, gdzie w październiku, w wypełnionym po brzegi Teatrze Wielkim, daje koncerty, które zostają przyjęte owacyjnie. Tak oto opisał jeden z występów Henryka recenzent „Kuriera Warszawskiego”: „Wczorajszego wieczora, pełna artystycznego pojęcia, surowa ale sprawiedliwa Publiczność *Warszawy*, jednozgodnie potwierdziła wyrzeczony już wyrok muzycznej *Europy* co do czternasto-letniego Henryka *Wieniawskiego*, bo też w zadziwiającej grze jego, i wiosenną świeżość, i siłę, i wprawę, i głębokie dojrzałego męża czucie, walczą na przemian o pierwszeństwo. W obec takich zalet, cóż o mechanicznej stronie powiedzieć? Chyba że *Wieniawski* zwalczył wszelkie pod tym względem trudności, że ta niezbędna część gry jego, nikt nie w potokach harmonji i czucia. To też chętne i nieskape grzmiały wciąż oklaski i młody laureat w obec tłumu widzów jednozgodnie 8-kroć przywołanym został”⁹ (il. 2).

Warto odnotować, że w drodze do Warszawy Wieniawski zatrzymał się na krótko w Wilnie, gdzie poznał Stanisława Moniuszkę, od tej pory wiernego orędownika jego kariery i przyjaciela. Następnie koncertuje w Dreźnie, Lipsku, Wrocławiu, Weimarze, Berlinie i Hamburgu. I po raz kolejny na jego drodze pojawiają się wielkie postaci świata muzycznego tamtych czasów. Najważniejszymi z nich są w tym okresie Karol Lipiński, mistrz polskiej wiolinistyki, oraz Franz Liszt. U Lipińskiego w Dreźnie Wieniawski spędza prawie cztery miesiące, podczas których starszy kolega dzieli się z nim swym doświadczeniem i zaznajamia go z tajnikami gry legendarnego Niccolò Paganiniego.

W roku 1849 Henryk powraca do Paryża, aby ponownie wstąpić do konserwatorium. Tym razem kształci się w zakresie kompozycji, co jest bardzo istotne z perspektywy jego dalszej twórczości. W tym samym czasie przebywa w Paryżu także jego brat Józef. W czerwcu i lipcu 1849 roku bracia składają ostatnie egzaminy. Podczas pobytu w Paryżu Henryk i Józef wspólnie koncertowali, z ogromnym powodzeniem. Wcześniejszy pobyt u Lipińskiego i edukacja w zakresie kompozycji w Paryżu z pewnością pomogły Wieniawskiemu w rozwoju jego umiejętności kompozytorskich. Włączył też do swego repertuaru wykonawczego nowe utwory, takie jak: *Koncert skrzypcowy* Lipińskiego, *Andante* i *Karnawał wenecki* Paganiniego z wariacjami Heinricha Wilhelma Ernsta i samego Wieniawskiego, *Fugę z Partity g-moll* Jana Sebastiana Bacha, *Airs variés* Henriego Vieuxtemps, *Fantazję z Pirata* według Vincenza Belliniego czy Ernsta *Otella* według Gioacchina Rossiniego¹⁰. Powstają wówczas

⁹ Recenzja z występu Henryka Wieniawskiego 10 października 1848 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie, „Kurier Warszawski”, nr 271, z 11 X 1848, s. 1309n., Crispa, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/381198/display/PDF>.

¹⁰ Zob. Grabkowski, *Życiorys Henryka Wieniawskiego*.

też kolejne kompozycje Henryka. Najważniejszym z nich i najbardziej ambitnym utworem z okresu młodego jest *Polonez D-dur* op. 4, który został dedykowany Karolowi Lipińskiemu, bo zapewne wiele w tym utworze się narodziło z ich wspólnego muzykowania. Z tego czasu pochodzą także kompozycje zaginione: *Mazur wiejski*, napisane wspólnie z Józefem *Duo concertant* na tematy z opery *Łucja z Lammermoor* Gaetana Donizettiego oraz *Wielki duet na tematy hymnu rosyjskiego A. Lwowa*.

Bracia opuszczają Paryż. Hector Berlioz, który był ogromnym entuzjastą talentu Henryka, tak oto skomentował ten wyjazd w „Journal des débats politiques et littéraires”: „À propos młodych skrzypków. Wkrótce stracimy jednego z najwybitniejszych, którzy ukończyli paryskie Konserwatorium. Henryk Wieniawski wyjeżdża do Rosji. Ten młody człowiek, którego zbyt długo traktowaliśmy jak cudowne dziecko, reprezentuje dzisiaj najwyższy poziom wykonawczy, jest to talent poważny i kompletny. Poza tym komponuje piękne utwory, które brzmią najlepiej w jego własnym wykonaniu. W St. Petersburgu Wieniawski osiągnie zapewne sukces, na jaki zasługuje. Polecamy go życzliwej opiece księcia Wielhorskiego i generała Lwowa, prawdziwych protektorów sztuki muzycznej i wielkich artystów w tym Paryżu Północy”¹¹.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w dziewiętnastym wieku Petersburg był jednym z muzycznych centrów Europy, wyruszało do niego wielu czołowych muzyków i uzyskiwało tam zatrudnienie. Użyte przez Berlioza określenie „Paryż Północy” nie jest zatem przesadne.

Tak oto w roku 1851 wyruszył Henryk Wieniawski wraz z bratem Józefem w kolejne tournée po Rosji, odwiedzając po drodze Warszawę oraz Lublin i koncertując w tych miastach. Była to kolejna wyczerpująca trasa koncertowa – od Petersburga, przez Moskwę, po Odesę – obejmująca dwięście koncertów. Pomimo tak wielkiej aktywności wykonawczej i podróży po rozległych obszarach Henryk znalazł czas na komponowanie. Można nawet powiedzieć, że w tym zakresie lata 1851-1852 cechuje niezwykła aktywność twórcza niespełna dwudziestoletniego wirtuoza. Z perspektywy jego całego życia był to czas najbardziej płodny kompozytorsko. Wieniawski stworzył wówczas *Adagio élégiaque* op. 5, fantazję koncertową *Souvenir de Moscou* op. 6, *Capriccio-Valse* op. 7, *Grand duo polonais* op. 8 (wspólnie z bratem), *Romance sans paroles* i *Rondo élégant* op. 9, *Le Carnaval russe* op. 11. Rozpoczął też pracę nad pierwszym koncertem skrzypcowym. W katalogu napisanych wówczas utworów są także kompozycje zaginione, do których nie mamy obecnie dostępu.

¹¹ H. Berlioz, *Feuilleton du Journal des débats*, „Journal des débats politiques et littéraires” z 30 VII 1850, s. 2. Cyt. za: R. Suchowiejko, *Henryk Wieniawski. Wirtuoz w świetle XIX-wiecznej prasy*, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, Poznań 2011, s. 109.

Po tej transie koncertowej nastąpiły kolejne. Nie sposób wymienić tu wszystkich, wspomnę jedynie pokrótce o najważniejszych. Życie Henryka było właściwie jednym wielkim tournée, w ramach którego dał setki koncertów. Na stronie Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego tworzona jest mapa podróży koncertowych Henryka, jeszcze nieukończona, ponieważ wciąż odkrywane są miejsca, w których gościł i występował¹². Trudno sobie wyobrazić, jak zdołał tego dokonać w czasach, kiedy przemieszczanie się nie było tak łatwą sprawą, jak obecnie, mogło się odbywać głównie koleją, a nie do wszystkich miejsc przecież ten środek lokomocji docierał. Tak intensywne życie Wieniawski przyplacił kłopotami zdrowotnymi, które z pewnością przyspieszyły jego śmierć.

W latach 1853-1855 bracia Wieniawscy odbyli wspólną podróż po miastach niemieckich. Artyzm ich wykonań spotykał się tam z wielkim uznaniem. Po koncercie w Berlinie król Prus Fryderyk Wilhelm IV Hohenzollern odznaczył Henryka złotym medalem „za zasługi dla sztuki”. Henryk zaś zadedykował mu swój pierwszy koncert skrzypcowy (*Koncert skrzypcowy fis-moll* op. 14). W roku 1854 bracia dwukrotnie odwiedzili Poznań, dając wspólnie jedenaście koncertów w mieście, w którym obecnie odbywa się najstarszy międzynarodowy konkurs skrzypcowy na świecie – Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Ich występy budziły ogromne emocje. Poznań – ówczesna stolica Wielkiego Księstwa Poznańskiego, przynależna do Prus, stała się sceną, na której muzycznym manifestem oddawano polskiego ducha narodowego. Największą sensację i podziw wzbudziło dzieło stworzone wspólnie przez obu braci – *Grand duo polonaise* op. 8. W taki oto sposób pisał o tym utworze recenzent w „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego”: „Na zakończenie obaj bracia wykonali wielki polski duet przez siebie skomponowany. Wstęp z daleka zapowiada coś narodowego, tak ukrytego jak w koronkach deseń, wzorek, którego na pierwsze wejrzenie nie odgadniesz, ale po rozpatrzeniu się, poznasz, kędy go wiodła ręka mistrzowska. Nagle zwrot, akord i już Krakowiak suwa przed oczyma twojego słuchu, ale zaledwie napomknięty tak wkrótce majaczeje, że tylko obłoczek, dymek z niego długo długo się unosi i nareszcie znika w szumie tonów, któremi niby gankiem przechodzisz do salonu, gdzie ozwie się poważny polonez, ale i ten długo niepotrwa i z nim trzeba się rozstać z boleścią, bo tak uroczy, tak dzielny, żeby się go posłuchać chciało i noc całą, a tu granica koncertów zakreślona; niepozostało nam przeto nic więcej jak uczyć grzotem oklasków rodaków artystów i prosić o więcej. Dziś usłyszymy drugi koncert Wieniawskich”¹³ (il. 3).

¹² Mapa podróży koncertowych Henryka Wieniawskiego, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, https://www.wieniawski.pl/mapa_tournee_henryka_wieniawskiego.html.

¹³ Fragment recenzji z koncertu braci Wieniawskich, który odbył się 22 kwietnia 1854 roku w Teatrze Miejskim w Poznaniu, „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, nr 95, z 23 IV 1854, s. 3.

Był w tej muzyce i krakowiak, i polonez, a zatem tańce, które zwiemy dziś narodowymi. Z pewnością krzepiły one serca rodaków zgromadzonych w sali koncertowej. Podczas drugiego pobytu w czerwcu w Poznaniu Henryk ofiarował publiczności napisaną w podziękowaniu za serdeczne przyjęcie kompozycję *Souvenir de Posen* op. 3. W tym czasie, w Poznaniu, ukończył Henryk Wieniawski jeden z najważniejszych cykli w jego kompozytorskiej spuściźnie. Mowa o zbiorze kaprysów *L'école moderne* op. 10.

Tę podróż, obejmującą łącznie ponad sto dwadzieścia koncertów, zakończyli w Brukseli, w roku 1855. Przybyli tam na zaproszenie dyrektora konserwatorium profesora François Josepha Fetisa. Sala koncertowa konserwatorium liczyła dwa tysiące miejsc i była wówczas jedną z największych w Europie. Zainteresowanie grą polskich wirtuozów okazało się tak ogromne, że zabrakło miejsc. Był to ostatni akord ich wspólnej drogi artystycznej. Od tego momentu Henryk i Józef kontynuowali karierę samodzielnie.

Henryk w roku 1856 udał się w podróż do Holandii. Wcześniej na chwilę zatrzymał się w Paryżu i tam, w hołdzie swojemu profesorowi Massartowi, z którym pozostawał w kontakcie, zadedykował jedną z najbardziej wirtuozowskich kompozycji w całym swoim dorobku – *Scherzo-Tarantelle* op. 16. W tym czasie w Hadze ukazał się pierwszy szkic biograficzny o zaledwie dwudziestojednoletnim artyście, autorstwa Alexandre'a Desfosseza, który nazwał Henryka „drugim Paganinim”¹⁴. Spotkał Wieniawskiego także inny znamienity zaszczyt – w uznaniu jego geniuszu król Holandii odznaczył go najwyższym odznaczeniem państwowym: Wielkim Krzyżem Kawalerskim Orderu Korony Dębowej.

W roku 1857 koncerty Wieniawskiego odbywały się między innymi w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Kaliszu i Szczawnie Zdroju. Następnie wyjechał on ponownie do Holandii i Paryża. Pod koniec 1858 roku po raz pierwszy przybył do Londynu, dając w ciągu siedmiu tygodni czterdzieści koncertów. Występował także w wielu innych miastach Zjednoczonego Królestwa – między innymi w Birmingham, Liverpoolu, Manchesterze, Edynburgu i Glasgow. Wykonawczy repertuar Wieniawskiego był już wtedy imponujący i obejmował na przykład dzieła Paganiniego, Ludwiga van Beethovena, Felixa Mendelssohna, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Louisa Spohra, Franza Schuberta, a także utwory Jana Sebastiana Bacha. Z wykonywanych przez Henryka własnych kompozycji najważniejsze były *I Koncert skrzypcowy fis-moll* op. 14 oraz *Souvenir de Moscou* op. 6. Pobyt na Wyspach Brytyjskich miał także wymiar osobisty. W Londynie poznał swoją przyszłą żonę – Izabelę Hampton, pochodzącą z arystokracji brytyjskiej, zajmującą zatem znacznie wyższą pozycję

¹⁴ Zob. A. D e s f o s s e z, *Henri Wieniawski. Esquisse*, Imprimerie de Belinfante Freres, La Haye 1856.

społeczną niż Henryk. Ojciec Izabeli nie sprzyjał zakochanym, ich uczucie wybuchło bowiem nagle. Pomogło jednak wstawiennictwo matki. Warto dodać, że była ona siostrą sławnego pianisty i kompozytora George'a Alexandra Osborne'a. Z pozyskaniem przez Henryka przychylności ojca Izabeli wiąże się pewna bardzo ciekawa historia, niepoparta jednak faktami. Dotyczy ona powstania *Legendy* op. 17. Ponoć Henryk napisał ten utwór dla Izabeli, będąc w rozpacz, gdy jego plany matrymonialne zostały odrzucone przez pana Hamptona. Usłyszawszy *Legendę*, Hampton tak się jednak wzruszył, że wyraził zgodę na ślub córki z Henrykiem. Ceremonia odbyła się w Paryżu w roku 1860. Nie tylko z tego zresztą powodu był to rok przełomowy w życiu Henryka – po raz pierwszy bowiem podjął on wówczas stałą pracę. Został pierwszym solistą orkiestry operowej na dworze carskim w Petersburgu. Miało to nowo powstałej rodzinie zapewnić stabilność finansową. Niestety, zawarty kontrakt ograniczał bardzo możliwości wyjazdów i koncertowania, czyli tego, czym Henryk do tej pory głównie się zajmował. Funkcja „nadwornego muzyka” wiązała się także z działalnością pedagogiczną – uczył w szkole teatralnej. Koncertował jedynie podczas urlopu, w miesiącach letnich. Udało mu się jednak wystąpić w wielu miastach europejskich, między innymi w Londynie, Utrechcie, Kopenhadze, Sztokholmie, Oslo, Brukseli, Paryżu, a także w Konstantynopolu, na dworze sułtana. Utrzymywał już wtedy stały i przyjacielski kontakt z Antonim Rubinsteinem – wybitnym pianistą i dyrygentem. Łączyło ich wiele typów muzycznej aktywności, a warto podkreślić fakt, że Rubinstein zatrudnił Wieniawskiego jako profesora klasy skrzypiec w założonym przez siebie konserwatorium. Praca w Petersburgu nie dawała jednak Henrykowi oczekiwanej satysfakcji, także pod względem finansowym. Ostatecznie w roku 1872 zrezygnował z piastowanych funkcji i wyjechał na wielkie, początkowo zaplanowane na osiem miesięcy tournée do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Okres petersburski był czasem powstawania najbardziej dojrzałych kompozycji Wieniawskiego. Napisał między innymi osiem wirtuozowskich miniatur – *Etiudy-Kaprysy* op. 18 na dwoje skrzypiec, słynnego *Obertasa* i *Dudziarza*, wydane jako *Deux mazourkas caractéristiques* op. 19, *Fantazję na tematy z opery „Faust” Ch. Gounoda* op. 20 czy *Polonez A-dur* op. 21 – drugi w swoim dorobku polonez o charakterze wirtuozowskim. Ten etap w jego twórczym życiu został uwieńczony drugim i ostatnim niestety koncertem skrzypcowym (*Koncert d-moll* op. 22).

Inicjatorem i towarzyszem wyprawy do Ameryki i Kanady był właśnie Antoni Rubinstein. Muzycy zdecydowali się na morderczą pracę, pokonywali olbrzymie odległości, głównie koleją, dawali po sześć, a nawet siedem koncertów w tygodniu. Po zakończeniu tej najdłuższej w karierze Henryka trasy koncertowej, która objęła dwieście piętnaście koncertów w sześćdziesięciu dwóch miastach, panowie się rozstali, Wieniawski postanowił bowiem zostać

w Ameryce. Występował tam aż do roku 1874, po czym powrócił do Europy. Jego sława była już tak ogromna, że otrzymywał niezliczone propozycje współpracy i koncertów. Postanowił także po raz drugi podjąć się funkcji pedagoga. Pod koniec 1874 roku, obejmując klasę skrzypiec i specjalnie dla niego utworzoną klasę kameralistyki smyczkowej, która już od czasów londyńskich stała się ważnym elementem jego aktywności muzycznej, rozpoczął nauczanie w konserwatorium w Brukseli. Od tego momentu to miejsce stało się jego życiową przystanią, do stolicy Belgii sprowadził rodzinę. Czerpał zdecydowanie większe zadowolenie z pracy dydaktycznej aniżeli w Petersburgu. Wykształcił wielu znakomitych skrzypków, największym z nich z pewnością był Eugène Ysaÿe – wybitny belgijski skrzypek i kompozytor. Nie zaprzestał także działalności koncertowej – w roku 1877 odwiedził kraje skandynawskie, a w 1878 miasta niemieckie oraz Paryż. Borykał się już jednak z bardzo poważnymi problemami zdrowotnymi, zdarzało się, że zasłabł na scenie, stało się tak między innymi w Berlinie. Był to szczególnie przypadkowy przypadek, pośród publiczności znajdował się bowiem wówczas jego przyjaciel Joseph Joachim – wybitny węgierski skrzypek, kompozytor i dyrygent, który dokończył występ za Henryka. Mimo tak wyraźnych sygnałów pogarszania się stanu zdrowia, Wieniawski nie rezygnował z koncertów. Udał się jeszcze do Rosji i tam całkowicie zaniemógł. Ponadto organizator tej trasy koncertowej okazał się oszustem i poważnie chory Henryk Wieniawski został bez środków do życia. Znalazł się w moskiewskim szpitalu dla ubogich, skąd zabrała go do siebie wielka mecenaska artystów Nadieżda von Meck. Było już jednak za późno na ratowanie życia muzyka. Zmarł w jej moskiewskim pałacu 31 marca 1880 roku. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Na nagrobku wyryto inskrypcję: „Cieniom śp. Henryka Wieniawskiego, przedwcześnie dla sztuki zgasłego artysty skrzypka” (il. 4).

Henryk Wieniawski nie należał do twórców szczególnie troskliwie obchodzących się z własnym dorobkiem kompozytorskim. Życie muzyka nieustannie podróżującego temu nie sprzyjało. Dlatego jego spuścizna pozostaje dziś bardzo rozproszona. Znaczna część aktywności Henryka skupiała się wokół działalności koncertowej, a jako pierwszy – i zapewne najwybitniejszy – wykonawca własnych utworów przekazywał wydawcom kompozycje sprawdzone podczas koncertów. Znany był ze swej inwencji twórczej – potrafił wykonywać te same fragmenty danego dzieła w różnych wariantach. Dziś niestety największym problemem badaczy pozostaje znalezienie właściwego tekstu źródłowego. Nie wszystkie kompozycje zachowały się w źródłach odpowiednich do stworzenia edycji odpowiadającej współczesnym standardom. Niektóre autografy, rękopisy czy pierwodruki zostały bezpowrotnie utracone lub pozostały tylko we fragmentach. W zachowanej korespondencji znajdujemy jednak wiele listów świadczących o kontaktach z wydawcami, od których

w miarę, jak pozwalał mu na to czas, Wieniawski domagał się dopracowywania edycji, robiąc bardzo skrupulatne korekty. Dość skrajnym przykładem jest list z roku 1854 do berlińskiego wydawcy Gustava Bocka. Oto jego fragment: „Panie! Odsyłam Panu korektę *Duo polonais*. Muszę powiedzieć, że nigdy w życiu nie widziałem utworu tak naszpikowanego błędami. [...] jeśli chodzi o edycję, to nie jest ona zbyt zachwycająca i daleko jej do tego. Wszystko jest za bardzo ściśnięte. Prawdę mówiąc, mógłby Pan być hojniejszy dla nas jeśli chodzi o ilość papieru”¹⁵.

Henryk Wieniawski był bardzo niecierpliwy w kontaktach z wydawcami. Czasem rozpoczynał pracę z jednym z nich, aby po jego długim milczeniu rozpocząć rozmowy z kolejnym. I gdy już sprawy miały być finalizowane, ten pierwszy postanowił zwiększyć wynagrodzenie i kompozytor do niego wracał. Tego typu aktywność stanowi dla badaczy twórczości Wieniawskiego nie lada problem, ustalenie chronologii zdarzeń i prawa wydawcy do pierwodruku bywa czasem bardzo skomplikowane.

Zachowany dorobek twórczy Henryka Wieniawskiego jest stosunkowo skromny. Obejmuje dwadzieścia cztery utwory opusowane¹⁶: (1) *Grand caprice fantastique*, Paryż 1850; (2) *Allegro de sonate*, Lipsk 1855; (3) *Souvenir de Posen*, Kalisz 1854; (4) *Polonaise brillante*, Brunszwik 1853; (5) *Adagio élégiaque*, Brunszwik 1853; (6) *Souvenir de Moscou*, Brunszwik 1853; (7) *Capriccio-Valse*, Lipsk 1853; (8) *Grand duo polonais*, Berlin 1854; (9) *Romançe sans paroles et Rondo élégant*, Lipsk 1854; (10) *L'École moderne*, Lipsk 1854; (11) *Le Carnaval russe*, Lipsk 1854; (12) *Deux mazourkas de salon: „La Champêtre”, „Chanson polonaise”*, Lipsk 1854; (13) *Fantaisie pastorale* [zaginiona]; (14) *Premier grand concerto*, Lipsk 1854; (15) *Thème original varié*, Lipsk 1854; (16) *Scherzo-Tarantelle*, Lipsk 1855; (17) *Légende*, Lipsk 1860; (18) *Études-Caprices*, Lipsk 1863; (19) *Deux mazourkas caractéristiques: „Obertas”, „Le Ménetrier”*, Moguncja 1878; (20) *Fantaisie brillante sur „Faust”*, Lipsk 1866; (21) *2e grande polonaise de concert*, Moguncja 1875; (22) *Second Concerto*, Moguncja 1879; (23) *Gigue*, Moguncja 1886; (24) *Fantaisie orientale*, Bruksela 1885; i sześć kompozycji bez numeracji opusowej¹⁷: (1) *Les Arpèges*, wariacje na temat hymnu austriackiego, Lipsk 1854, Lipsk 1854; (2) *Kujawiak a-moll*, Moskwa 1852; (3) *Pieśń „Rozumiem”*

¹⁵ H. Wieniawski, List do Gustava Bocka, 15 VI 1854. Cyt. za: Suchowiejko, *Henryk Wieniawski – kompozytor na tle wirtuozowskiej tradycji skrzypcowej XIX wieku*, s. 117.

¹⁶ Opis dzieł zawiera numerację zgodną z numerem opusu kompozycji, tytuł zgodny z wydaniem, po tytule następuje miejsce i rok pierwszego wydania; jedna kompozycja opatrzona jest numerem opusu, ale niestety zaginęła.

¹⁷ Por. Suchowiejko, *Henryk Wieniawski – kompozytor na tle wirtuozowskiej tradycji skrzypcowej XIX wieku*, s. 108-110. Zob. też: A. Jazdon, *Henryk Wieniawski. Katalog tematyczny dzieł*, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, Poznań 2009.

do słów Dionizego Minasowicza, Berlin 1854; (4) *Souvenir de San Francisco*, San Francisco 1874; (5) *Transkrypcja romansu Antona Rubinsteina pt. „Noc”*, Lipsk 1860; (6) *Rêverie na altówkę i fortepian*, Lipsk 1885. Niestety wiele kompozycji wspomnianych w listach czy zachowanych w przekazach (takich jak plakaty koncertowe czy recenzje w prasie) zaginęło. Kompozytor pisał utwory na skrzypce z fortepianem lub orkiestrą, na skrzypce solo, na dwoje skrzypiec, a jeden utwór przeznaczył na altówkę z towarzyszeniem fortepianu.

Chociaż rozpoznanych i zachowanych kompozycji Wieniawskiego jest obecnie niewiele, to większość z nich znalazła się w ścisłym kanonie literatury skrzypcowej. Wydaje się, że genialny wirtuoz nie miał określonego planu twórczego. Utwory powstawały spontanicznie, w zależności od weny twórczej w danym momencie, od miejsca aktualnego pobytu, czasem pisane były między koncertami, w podróży, w odpowiedzi na potrzeby publiczności czy po prostu w przypadkowych okolicznościach. Dlatego uporządkowanie tego dorobku według kategorii stylistycznych czy okresów aktywności twórczej nastęrcza wiele trudności bądź jest wręcz niemożliwe. Jedynym sensownym kryterium pozwalającym scharakteryzować spuściznę Wieniawskiego wydaje się zaznaczenie bardziej lub mniej twórczych okresów jego życia ze wskazaniem dominującej wówczas działalności.

Pierwsza kompozycja, *Grand caprice fantastique*, którą wydano w roku 1850, a którą skomponował dwunastoletni Henryk trzy lata wcześniej, została zadedykowana profesorowi Massartowi. To on jako pierwszy rozpoznał w nim geniusza i rozwinął jego możliwości. I to właśnie element wirtuozowski zdominował ten utwór. Opus drugie, skomponowane razem z bratem Józefem podczas pierwszego tournée, utrzymane było w podobnym stylu. W tym czasie, gdy młody Wieniawski doskonalił technikę i to ona była główną siłą napędową jego utworów, powstało jeszcze kilka podobnych dzieł popisowych, są one jednak zaginione. Dwa pierwsze młodzieńcze opusy, które się zachowały i na podstawie których możemy rozpoznać styl wczesnych kompozycji Henryka, znacznie różnią się od kolejnych, późniejszych. Jak można zauważyć na podstawie lat wydań utworów, prawdziwy rozkwit jego twórczości następuje na początku lat pięćdziesiątych dziewiętnastego wieku i obejmuje opusy od trzeciego do szesnastego. Pod koniec lat czterdziestych Wieniawski ukończył w Paryżu dodatkowy kurs kompozycji, co przyczyniło się do wzbogacenia i znacznego udoskonalenia jego warsztatu. Był to także czas szczególnej aktywności koncertowej, dzięki której ugruntował on swoją niepodważalną pozycję międzynarodową jako wirtuoz wszech czasów, porównywalną z pozycją Paganiniego. Rozbudował znacznie swój repertuar, wprowadzając do niego zarówno kompozycje własne, jak i utwory innych wielkich twórców literatury skrzypcowej. Zdecydowanie dojrzał jako wykonawca i jako kompozytor. Ten etap jego muzycznej drogi kończy opus szesnaste – *Scherzo-Tarantelle*, utwór

wydany w roku 1855. Potem nastąpiło zdecydowane spowolnienie działalności kompozytorskiej Wieniawskiego, kolejne dzieła pojawiają się bowiem dopiero w początkach lat sześćdziesiątych dziewiętnastego wieku. Ta pięcioletnia przerwa w pracy twórczej spowodowana była zapewne intensywnym życiem koncertowym i tym, że Henryk miał już pewną pozycję w świecie muzyki, nie musiał zatem tak bardzo jak w latach wcześniejszych starać się o rozgłos. Wraz z rokiem 1860 rozpoczyna się drugi i ostatni etap wzmożonej twórczości Wieniawskiego, którego ukoronowaniem są *II Polonez* op. 21 i *II koncert skrzypcowy d-moll* op. 22, które wydane zostały dopiero w latach siedemdziesiątych. Ostatnie dwa opusy to już tylko niewielkie miniatury skomponowane pod koniec życia, a wydane po śmierci kompozytora. Na lata sześćdziesiąte przypada ostatnia prawdziwie twórcza dekada w jego życiu. Wprawdzie powstało wówczas mniej kompozycji aniżeli w pierwszym okresie i pojawiały się nieregularnie, ale w utworach tych zauważalna jest większa dojrzałość muzyczna i formalna, element wirtuozowski spada na drugi plan, a pierwsze miejsce zajmuje pogłębiona ekspresja. Wieniawski założył wówczas rodzinę, podjął pierwszą stałą pracę w Petersburgu, został także nauczycielem i udzielał się w życiu muzycznym miasta jako solista i członek zespołów kameralnych. Tak rozległa aktywność, a ponadto wykorzystywanie każdej sposobności, aby nadal koncertować, znacznie ograniczyły czas, który mógł on poświęcić na komponowanie. W tym też okresie zaczęły się pojawiać pierwsze poważne kłopoty z jego zdrowiem. Koniec lat sześćdziesiątych dziewiętnastego wieku okazał się zatem kresem jego kompozytorskiej aktywności.

*

Trzymając w ręku edycję nutową, nie zastanawiamy się zwykle, ile pracy, kwerend czy wymagających rozstrzygnięcia dylematów badawczych doprowadziło do momentu, w którym można było wydać dane dzieło i przekazać do rąk wykonawców oraz innych odbiorców. Proces ten staje się szczególnie skomplikowany w przypadku edycji źródłowych i źródłowo-krytycznych, których celem jest odtworzenie wersji utworu najbardziej zgodnej z intencją kompozytora.

Podjmując próbę zrekonstruowania całości dorobku Henryka Wieniawskiego, zmuszeni jesteśmy stawić czoła wielu – często niespodziewanym – trudnościom. Niekorzystny dla badaczy jest zdecydowanie czas, w którym tworzył, i skomplikowana sytuacja na arenie międzynarodowej w tym okresie. Mimo że od śmierci najwybitniejszego polskiego wirtuoza skrzypiec minęło zaledwie niecałe półtora wieku (zmarł on w roku 1880), niezwykle intensywny koncertowo i podróżniczo styl życia Wieniawskiego oraz przeciwności, z jakimi zmagał się w wieku dziewiętnastym i dwudziestym tak cały nasz kraj, jak

i jego kultura, uniemożliwiały gromadzenie i opracowywanie dzieł narodowych na bieżąco. W cieniu rozpadu Rzeczypospolitej i kolejnych, tragicznych w skutkach wydarzeń historycznych dbałość o świadectwa polskiej twórczości nie była kwestią priorytetową. Od kilkunastu lat jednak Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego we współpracy z Polskim Wydawnictwem Muzycznym, dzięki zaangażowaniu muzykologów, instrumentalistów oraz pasjonatów, wspólnie pielęgnujących pamięć nie tylko o niezwyklej postaci patrona Towarzystwa, ale przede wszystkim o jego spuściźnie, opracowuje kolejne tomy swoistego opus vitae, czyli serii wydawniczej „Dzieła Wszystkie Henryka Wieniawskiego”. Projekt ten zainicjowany został w roku 2006. Nad kompletowaniem i opracowywaniem twórczej spuścizny Henryka Wieniawskiego czuwa od początku Rada Naukowo-Wydawnicza działająca przy towarzystwie muzycznym jego imienia w Poznaniu. W roku 2017 powołany został nowy skład rady, której mam zaszczyt przewodniczyć. Publikacja „Dzieł Wszystkich Henryka Wieniawskiego” ma dwa główne cele: odtworzyć w formie wydania źródłowego kształt poszczególnych utworów w ich postaci najbliższej intencji kompozytora, tak by służyły one zarówno współczesnej praktyce koncertowej, jak i badaniom naukowym, oraz umożliwić jak najszersze upowszechnienie jego twórczości w świecie muzycznym. Udostępnienie i popularyzacja dorobku Wieniawskiego oraz ocalenie go przed dalszymi stratami ma być najważniejszym efektem podjętych wysiłków. Początkowo zaplanowano wydanie w ramach serii dwudziestu siedmiu utworów, a ze względu na podwójne wersje niektórych z nich – z fortepianem bądź orkiestrą – całość miała objąć łącznie trzydzieści cztery tomy. Sytuacja spowodowana wojną w Ukrainie i brak dostępu do źródeł zachowanych na terenie Rosji wymusiły aktualizację wcześniejszych zamierzeń. Do października 2022 roku wydano dwadzieścia dwie pozycje¹⁸. Ze względu na okoliczności wskazane powyżej zredukowano plan edycji o trzy utwory – usunięto *Grand duo polonais* op. 8, *Rozumiem, pieśń do słów Dionizego Minasowicza* (bez opusu) i *Romans Antoniego Rubinsteina pt. „Noc”* op. 44 nr 1 w transkrypcji Wieniawskiego. Liczymy, że do kolejnej edycji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego jego imienia, która odbędzie się w roku 2026 w Poznaniu, seria zostanie ukończona i wydamy wszystkie przewidziane w planie kompozycje.

Seria „Dzieła Wszystkie Henryka Wieniawskiego” ma specjalnie opracowaną, jednorodną szatę graficzną. Każda edycja źródłowa zawiera stałe elementy. Zeszyt otwiera wstęp muzykologiczny o charakterze historyczno-estetycznym, w którym relacjonowany jest przez autora danego tomu stan wiedzy o publikowanej kompozycji i istniejących jej wersjach oraz o przeka-

¹⁸ Por. *Seria A. Wydawnictwa nutowe. Plan edycji*, Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, https://www.wieniawski.pl/seria_a.html.

zach utworu. Tekst nutowy odtworzony jest w postaci możliwie najbliższej intencji kompozytora i opatrzony szczegółowym komentarzem krytycznym z opisem źródeł i kryteriów edytorskich oraz wykazem korektur. W każdym tomie obok wersji polskiej zamieszczona została także wersja angielska wszystkich tekstów. Uchwycenie intencji kompozytora w tekście nutowym rodzi czasem poważne dylematy, które trzeba rozstrzygnąć na poziomie przygotowywanej edycji – stąd konieczność zastosowania do wszystkich tomów jednolitej koncepcji. Całość serii realizowana jest więc w oparciu o ustalone przez Radę Naukowo-Wydawniczą zasady przygotowania tekstu nutowego. Problemy, które ujawniają się podczas prac nad edycją, dotyczą przede wszystkim wyboru źródła, to bowiem nierzadko występują wyjątkowych trudności. Podczas przygotowywania kolejnych tomów brane są pod uwagę wszystkie zachowane przekazy, nawet te fragmentaryczne, a także szkice. A dysponując często pojedynczymi odpisami danego utworu, mamy możliwość zaprezentowania tylko jednej wersji, w jakiej Wieniawski go wykonywał. Zdarzają się jednak takie wydania dziewiętnastowieczne, które nie były autoryzowane przez Wieniawskiego lub ich autoryzacja podawana jest w wątpliwość. Osoba przygotowująca dany tom musi zatem wykazywać się wysokimi kompetencjami merytorycznymi i niezwykłą czujnością badawczą, aby zebrać wszystkie możliwe informacje i źródła dotyczące danej kompozycji.

Inicjatywa udostępnienia całej spuścizny Henryka Wieniawskiego realizowana w serii „Dzieła Wszystkie Henryka Wieniawskiego”, patrona najstarszego na świecie konkursu skrzypcowego, nie tylko przyczyni się do tego, że znaczenie jego dorobku w polskiej i światowej kulturze muzycznej zostanie bardziej docenione, ale też pozwoli przywrócić kompozytorowi zasłużone miejsce wśród najważniejszych postaci w historii wiolinistyki.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Berlioz, Hector. “Feuilleton du Journal des débats.” *Journal des débats politiques et littéraires*, June 30, 1850: 1–2.
- Desfossez, Alexandre. *Henri Wieniawski: Esquisse*. La Haye: Imprimerie de Belinfante Freres, 1856.
- Dziębowska, Elżbieta, ed. *Encyklopedia muzyczna PWM*. Special Edition. *Wieniawski: Od legendy do konkursu*, s.v. “Wieniawski Henryk” (by Renata Suchowiejko). Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 2011.
- Grabkowski, Edmund. *Henryk Wieniawski: Kompozytor – wirtuoz – pedagog*. Poznań: Ars Nova, 1996.

- . *Życiorys Henryka Wieniawskiego*. Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. https://www.wieniawski.pl/zyciorys_henryka_wieniawskiego_czesc_1.html.
- Grigoriew, Władimir. *Henryk Wieniawski: Życie i twórczość*. Translated by Iwona Winiarska. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986.
- Jazdon, Andrzej. *Henryk Wieniawski: Katalog tematyczny dzieł*. Poznań: Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, 2009.
- Jordan [Julian Wieniawski]. *Kartki z mego pamiętnika*. Vol. 1. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1911.
- . *Kartki z mego pamiętnika*. Vol. 2. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1911. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/4154/edition/7391/content>.
- Review of Henryk Wieniawski's concert at Teatr Wielki, Warsaw, October 10, 1848. *Kurier Warszawski*, no. 271, October 11, 1848: 1309-10. Crispa: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Warszawskiego, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/381198/display/PDF>.
- Review of the concert of Henryk Wieniawski and Józef Wieniawski at Teatr Miejski, Poznań, April 22, 1854. *Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego*, no. 95, April 23, 1854: 3.
- Suchowiejko, Renata. *Henryk Wieniawski: Kompozytor na tle wirtuozowskiej tradycji skrzypcowej XIX wieku*. Poznań: Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, 2005.
- . *Henryk Wieniawski: Wirtuoz w świetle XIX-wiecznej prasy*. Poznań: Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, 2011.
- Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. *Seria A: Wydawnictwa nutowe; Plan edycji*. https://www.wieniawski.pl/seria_a.html.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Alina MĄDRY – Henryk Wieniawski i jego spuścizna twórcza w perspektywie serii „Dzieła Wszystkie Henryka Wieniawskiego”

DOI 10.12887/37-2024-1-145-20

Henryk Wieniawski (1835-1880) – światowej sławy skrzypek oraz kompozytor i pedagog, zaliczany jest do grona najwybitniejszych wirtuozów swojej epoki. Życie artysty wciąż podróżującego nie sprzyjało trosce o własną spuściznę. Dlatego dorobek Wieniawskiego pozostaje obecnie rozproszony. Życie muzyka skupiało się głównie wokół działalności koncertowej; ponadto był on znany ze swojej inwencji twórczej – potrafił wykonywać fragmenty danego dzieła w różnych wariantach. Największym problemem badaczy jest zatem znalezienie właściwego tekstu źródłowego. Nie wszystkie źródła, w których zachowały się kompozycje Wieniawskiego, spełniają współczesne standardy. Niektóre autografy, rękopisy czy pierwodruki muzyczne zostały bezpowrotnie

utracone lub zachowały się fragmentarycznie. W roku 2006 zainicjowany został projekt wydania serii „Dzieła Wszystkie Henryka Wieniawskiego”. Nad opracowywaniem twórczej spuścizny Henryka Wieniawskiego czuwa Rada Naukowo-Wydawnicza działająca przy Towarzystwie Muzycznym jego imienia w Poznaniu. Projekt ma dwa główne cele: (1) odtworzenie i opublikowanie w formie wydania źródłowego utworów w postaci najbliższej intencji kompozytora, by służyło ono zarówno współczesnej praktyce koncertowej, jak i badaniom naukowym; (2) umożliwienie jak najszerszego upowszechnienia jego twórczości w świecie muzycznym. Ocalenie, udostępnienie i popularyzacja dorobku Wieniawskiego mają być najważniejszym efektem podjętych wysiłków. Wydanie „Dzieł Wszystkich Henryka Wieniawskiego” nie tylko przyczyni się do tego, że znaczenie jego dorobku w polskiej i światowej kulturze muzycznej zostanie bardziej docenione, ale też pozwoli przywrócić kompozytorowi zasłużone miejsce wśród najważniejszych postaci w historii wiolinistyki.

Słowa kluczowe: Henryk Wieniawski, XIX wiek, muzyka polska, wiolinistyka, dzieła wszystkie

Kontakt: Katedra Teatru i Sztuki Mediów, Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. A. Fredry 10, 61-701 Poznań

E-mail: alina.madry@amu.edu.pl

Tel. 502582585

<https://amu.edu.pl/universytet/wyszukiwarka-pracownikow/osoba?id=10000430&alias=Alina-M%C4%85dry>

Alina MAĐRY, Henryk Wieniawski and His Oeuvre, as seen in the Light of the Series “The Complete Works of Henryk Wieniawski”

DOI 10.12887/37-2024-1-145-20

Henryk Wieniawski (1835-1880), the world-famous violinist, composer, and pedagogue, was considered one of the most outstanding virtuosos of his time. His career involving continuous travel, he was little concerned about his legacy; as a consequence his works remain scattered. The musician’s life was focused mainly on giving concerts; he was also known for his creative inventiveness, being able to perform excerpts of a given work in different variants. Thus the most difficult problem researchers face is finding the correct source text. Not all the sources in which Wieniawski’s compositions were preserved meet contemporary editorial standards. Some autographs, manuscripts, and first editions were irretrievably lost or survived in fragments. In 2006, the project to publish the series “The Complete Works of Henryk Wieniawski” was initiated and the Scholarly-Editorial Board was appointed by the Henryk Wieniawski Musical Society to oversee the works on the composer’s artistic output. The project has two main goals: (1) to reconstruct and publish, as a source edition for the purposes of both contemporary concert practice and scholarly research,

Wieniawski's compositions in the form closest to the composer's intentions; (2) to promote, as widely as possible, Wieniawski's works in the musical world. Preserving the composer's output, making it available, and popularizing it are the most important results of the project. Not only will the publication of "The Complete Works of Henryk Wieniawski" contribute to a greater appreciation of his achievements in the musical culture of Poland and the world, but it will also help restore the composer to his rightful place among the most important figures in the history of violin music.

Keywords: Henryk Wieniawski, 19th century, Polish music, violin playing, complete works

Contact: Katedra Teatru i Sztuki Mediów, Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. A. Fredry 10, 61-701 Poznań, Poland

E-mail: alina.madry@amu.edu.pl

Phone: +48 502582585

<https://amu.edu.pl/universytet/wyszukiwarka-pracownikow/osoba?id=10000430&alias=Alina-M%C4%85dry>